# OPINIA PRAWNA

**Związku Zawodowego Prokuratorów**
**i Pracowników Prokuratury RP**

**do projektu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia 2026 r.**
**ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego**
**oraz niektórych innych ustaw**

**w zakresie art. 11a i art. 11b k.p.k. - konsensualnego zakończenia sprawy**

**Kraków, 14 września 2026 r.**

## Wstęp

Opinia prawna Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury dotyczy projektu z dnia 14 kwietnia 2026 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (now.k.p.k.), numer w wykazie RCL UD362.

Zmiana k.p.k. opiera się na założeniu, że część spraw karnych, niezaliczanych do najgroźniejszych przestępstw, powinna zakończyć się na wczesnym etapie postępowania przygotowawczego w ramach ugody zawartej pomiędzy pokrzywdzonym i osobą, która złamała prawo. Twórcy projektu wskazali, że jego zasadniczy cel stanowi „zapewnienie pokrzywdzonemu przestępstwem, którego dolegliwość może być określona jako niska albo średnia, możliwości jak najszybszego naprawienia wyrządzonej mu szkody i rozstrzygnięcia konfliktu wynikłego z popełnionego przestępstwa bez konieczności prowadzenia długotrwałego procesu sądowego".

Proponowane zmiany opierają się na założeniu, obecnym w świadomości wielu prokuratorów, że organy ścigania prowadzą coraz większą liczbę spraw karnych i dla „udrożnienia" systemu oraz skupienia się na śledztwach najważniejszych oraz najbardziej skomplikowanych, prokuraturę należy „uwolnić" w jakiś sposób od części dochodzeń, które mogą być zakończone na wczesnym etapie procedowania w trybie konsensualnym bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości oraz interesu osoby pokrzywdzonej czynem zabronionym.

Otwarcie procesu karnego na konsensualizm nie jest wyborem łatwym i *de facto* sprzeciwia się słusznemu założeniu, że każdy sprawca przestępstwa powinien być osądzony przed niezawisłym sądem i ukarany, jeśli jego wina zostanie udowodniona. W obliczu przeciążenia organów ścigania należy jednak poszukiwać rozwiązań pośrednich aby zwiększyć efektywność policji i prokuratury, skrócić okres trwania postępowania przygotowawczego, szczególnie w sprawach o mniejszym ciężarze gatunkowym, a skupić się na sprawach o najpoważniejsze przestępstwa i zawiłych dowodowo. Projekt zakłada, że wejście proponowanych zmian w życie odciąży także sądy, gdyż duża liczba spraw kończyłaby się na etapie postępowania przygotowawczego.

W ocenie Biura Prawnego ZZPiPP projekt z dnia 14 kwietnia 2026 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw budzi poważne zastrzeżenia zarówno pod kątem kształtu instytucji tzw. umorzenia

ugodowego ale przede wszystkim jest nieakceptowalny pod względem konstytucyjnym.

---

**Niejasny proceduralnie i godzący w racjonalną wykładnię prawa oraz zagrażający bezpieczeństwu osób pokrzywdzonych tryb zawierania ugody**

---

W art. 1 now.k.p.k. przewidziano wprowadzenie do Kodeks postępowania karnego art. 11a–11b now.k.p.k. w brzmieniu:

Art. 11a now.k.p.k.

§ 1. Prokurator umarza postępowanie w sprawie o występek przeciwko mieniu popełniony bez użycia przemocy lub groźby bezprawnej, którego wartość nie przekracza 20.000 złotych, z wyłączeniem występków określonych w art. 279–283 Kodeksu karnego, oraz o występek określony w art. 157 § 3, art. 160 § 3 lub art. 177 § 1 Kodeksu karnego, z wyłączeniem występku określonego w art. 177 § 1 Kodeksu karnego popełnionego w warunkach określonych w art. 178 § 1 Kodeksu karnego, wobec podejrzanego niekaranego za przestępstwo umyślne, jeżeli podejrzany i pokrzywdzony zawarli ugodę, która została wykonana, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, zaś świadczenie, o którym mowa w § 2, zostało uiszczone, chyba że umorzenie sprzeciwiałoby się potrzebie realizacji celów kary, a w szczególności potrzebie zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez podejrzanego czynu zabronionego.

§ 2. Prokurator może uzależnić umorzenie postępowania od uiszczenia przez podejrzanego świadczenia w wysokości od 1.000 do 20.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także dokonania określonych zmian w treści zawartej ugody.

§ 3. Jeżeli prokurator, pomimo zawartej ugody uzna, że nie zachodzą podstawy do umorzenia postępowania, stosuje art. 335 § 1 lub 2 albo art. 336, chyba że sprzeciwiają się temu okoliczności sprawy.

Art. 11b now.k.p.k.

§ 1. Prokurator może umorzyć postępowanie w sprawie o występek określony w art. 270 § 2a i 3 lub art. 271 § 2 Kodeksu karnego wobec podejrzanego niekaranego za przestępstwo umyślne, jeżeli okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości, zaś świadczenie, o którym mowa w § 2, zostało uiszczone, chyba że umorzenie sprzeciwiałoby się potrzebie realizacji celów kary, a w szczególności potrzebie zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez podejrzanego czynu zabronionego.

§ 2. Prokurator uzależnia umorzenie postępowania od uiszczenia przez podejrzanego świadczenia w wysokości od 1.000 do 20.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

*Ratio legis* dla obowiązywania art. 11a now.k.p.k. stanowi założenie, że jego wejście w życie ustanowi prosty i skuteczny mechanizm konsensualnego zakończenia spraw karnych na etapie postępowania przygotowawczego w postaci zawarcie ugody pomiędzy podejrzanym, a pokrzywdzonym oraz jej „wykonanie".

Jednak brzmienie art. 11a now.k.p.k. rodzi wątpliwości natury faktycznej i prawnej.

Procedowany przepis mówi tylko ogólnie o „zawarciu ugody". W uzasadnieniu do projektu wskazano natomiast dopuszczalne tryby jej zawarcia:

1. na podstawie art. 23a k.p.k., tj. oficjalnego, uregulowanego prawnie postępowania mediacyjnego,
2. poza postępowaniem mediacyjnym, szczególnie „gdy strony będą reprezentowane przez obrońcę oraz pełnomocnika", wówczas to oni podpiszą porozumienie w imieniu reprezentowanych osób – wskazano w uzasadnieniu,
3. „nie można także wykluczyć, że strony (podejrzany i pokrzywdzony) zawierają ugodę bez postępowania mediacyjnego również w sytuacji, gdy nie korzystają z profesjonalnej pomocy prawnej".

Projektodawca zaznaczył ponadto: „W praktyce należy spodziewać się, że postępowanie mediacyjne będzie wiodącą drogą do zawarcia ugody".

Jeśli chodzi o zawarcie ugody w ramach „mediacji instytucjonalnej", to praktyka organów ścigania oraz dane statystyczne pokazują, że obowiązujący

od wielu lat art. 23a k.p.k. był rzadko stosowany na etapie postępowania przygotowawczego i nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań[1]. Nieefektywność instytucji z art. 23a k.p.k. wynika z kilu przyczyn; najważniejsza to fakt, że szybciej można zakończyć wyjaśnioną sprawę aktem oskarżenia, niż stosując art. 23a k.p.k. Decyduje o tym czasochłonność czynności prawnych i faktycznych związanych z przeprowadzeniem mediacji. Może ona trwać miesiąc, a otrzymanie przez prokuratora raportu jeszcze dłużej; dodatkowo wynik mediacji nigdy nie jest pewny oraz ostatecznie i na końcu może się okazać, że pomimo poświęconych przez organ sił i środków na mediację i tak sprawę należy zakończyć aktem oskarżenia. Poza tym „statystycznie" zakończenie postępowania przygotowawczego aktem oskarżenia „wygląda" z reguły lepiej, aniżeli umorzenie śledztwa lub dochodzenia.

Podsumowując, przeświadczenie projektodawcy, że procedura z art. 23 k.p.k. będzie chętnie wykorzystywana przez prokuratorów do mediacji w zakresie realizacji art. 11a now.k.p.k., jest nieuzasadnione.

Pozostaje zatem mediacja *ad hoc*, wykonana przez profesjonalnych reprezentantów stron (obrońcę i pełnomocnika) lub zawarcie ugody bezpośrednio między podejrzanym i pokrzywdzonym.

Jeśli chodzi o pierwszy przypadek, to w mniejszej liczbie spraw, szczególnie o niewielkim ciężarze gatunkowym, podejrzany posiada ustanowionego obrońcę, a jeszcze rzadziej pełnomocnik reprezentuje pokrzywdzonego.

Wynika z tego, że ugoda na podstawie art. 11a now.k.p.k. byłaby w praktyce najczęściej zawierana bezpośrednio pomiędzy podejrzanym i pokrzywdzonym. I tutaj pojawia się zasadniczy problem. Doszłoby bowiem do sytuacji, kiedy sprawca przestępstwa spotyka się ze swoją ofiarą poza siedzibą organów ścigania lub innych instytucji kontroli społecznej w celu porozumienia się. Rodzi to niebezpieczeństwo poznania szczegółowych danych osobowych pokrzywdzonego (np. jego numeru telefonu, miejsca zamieszkania lub zatrudnienia), wywierania na niego presji, a nawet stosowania wobec osoby pokrzywdzonej groźby bezprawnej lub przemocy w celu wymuszenia zawarcia korzystnej dla sprawcy ugody. Samo spotkanie pokrzywdzonego, pozbawionego wsparcia prokuratora, ze sprawcą przestępstwa szczególnie takiego, które ukierunkowane było na zdrowie ludzkie, nierzadko stanowiłoby akt niezwykle stresujący i prowadzący do powtórnej wiktymizacji.

Kolejny „mankament" art. 11a now.k.p.k., to fakt, że z jednej strony przepis nie ogranicza treści ugody, a jednocześnie stanowi, że dla umorzenia sprawy ugoda ma być nie tylko zawarta, ale także wykonana. Jeśli zatem strony zapiszą w porozumieniu takie warunki, jak np. „podejrzany ma poprawić swoje zachowanie

[1] Zob. m.in. D. Bek, *O (nie)dopuszczalności skierowania sprawy karnej do mediacji na etapie postępowania przygotowawczego w fazie in rem*, Palestra nr 7 z 2024. Jeśli w Polsce prowadzonych jest rocznie ponad 400 tys. postępowań przygotowawczych, to w 2025 postępowania w sprawach karnych w sądach powszechnych zakończone w wyniku postępowania mediacyjnego 3.408 spraw.

względem pokrzywdzonego", „ma lepiej opiekować się dzieckiem", „obiecuje nie popełniać przestępstw w przyszłości," – których weryfikacja wymaga upływu czasu – to prokurator musiałby czekać z umorzeniem sprawy tygodnie lub miesiące aby potwierdzić, że podejrzany „poprawił swoje zachowanie" itd.

Realizacja ugody w obecnym brzmieniu art. 11a now.k.p.k. skutkowałaby w praktyce wieloma innymi wątpliwościami, które materializowałyby się w różnym kształcie i dotyczyły takich kwestii, jak: czy warunki ugody mogą być dostarczone na piśmie przez osobę trzecią, jakie były konkretne postanowienia ugody, bo jej zapisy – przedłożone prokuratorowi – okazały się niejasne lub problematyczne pod względem prawnym, nierealne do wykonania, a nawet niezgodne z prawem. W konkretnym przypadku może się zdarzyć nawet, że porozumienie będzie niechlujnie napisana, a jego tekst trudny do odczytania. Można założyć, że w takim przypadku prokurator wezwie ponownie strony ugody i będzie ustalał, o co w niej chodzi lub proponował, jak powinna być zmieniona. Jednak wymagałoby to kolejnych czynności faktycznych i prawnych organu procesowego, co mija się z celem ustanowienia trybu konsensualnego z art. 11a now.k.p.k.

Przytoczone wątpliwości powodują, że najlepszym rozwiązaniem byłoby sformalizowanie procesu zawierania ugody poprzez przyjęcie:

1. ugoda zawierana jest przed prokuratorem,
2. na specjalnym, prostym do wypełnienia formularzu urzędowym określonym w przepisach wykonawczych do art. 11a now.k.p.k.,
3. w terminie 7 dni od wezwania prokuratora do zawarcia ugody.

Taki „akt" podpisany bezpośrednio przed prokuratorem gwarantowałby:

1. swobodne zawarcie ugody przez pokrzywdzonego, świadomego wszystkich swoich praw i skutków ugody,
2. sformułowanie postanowień ugody w sposób jasny, dopuszczalny i wykonalny, a więc umożliwiający niezwłoczne zastosowanie art. 11a now.k.p.k.,
3. zawarcie ugody w terminie wyznaczonym przez prokuratora np. zaraz po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów,
4. a w konsekwencji rzeczywiste zakończenie sprawy bez zwłoki.

Tylko tak ukształtowany przepis art. 11a now.k.p.k. faktycznie pozwoliłby czuwać prokuratorowi aby ugoda było niewymuszona, jej strony odpowiednio pouczone o skutkach zawartego porozumienia, warunki ugody zgodne z prawem, precyzyjnie określone, szybkie w realizacji i weryfikowalne.

## Nieefektywna instytucja wznowienia postępowania

*Ratio legis* art. 11a now.k.p.k. stanowi założenie, że pozwoli on „uwolnić" organy ścigania od żmudnego prowadzenia części spraw, które można załatwić konsensualnie na wczesnym etapie dochodzenia. Jednak projekt w art. 11c now.k.p.k. wprowadza instytucję wznowienia postępowania umorzonego, jeśli podejrzany w okresie dwóch lat od wydaniu postanowienia o umorzeniu popełni przestępstwo umyślne, za które została prawomocnie skazana.

> Art. 11c now.k.p.k.
>
> Postępowanie umorzone na podstawie art. 11a lub art. 11b wznawia się w wypadku popełnienia przez osobę, która występowała w charakterze podejrzanego, w okresie dwóch lat od wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania, przestępstwa umyślnego, za które została prawomocnie skazana.

Ogólnie rzecz biorąc przywołane rozwiązanie wydaje się słuszne: osoba, która wcześniej skorzystała z dobrodziejstwa art. 11a now.k.p.k., powinna mieć się na baczności i przestrzegać porządku prawnego; *a contrario*: należy wznowić postępowanie umorzone, jeśli sprawca powrócił do przestępstwa. Jednak w praktyce rozwiązanie takie niwelowałoby korzyści płynące z umorzonych spraw, a nawet generowało podobne obciążenie organów ścigania, jakie gdyby art. 11a w k.p.k. nie było.

Według badań nawet ponad 30% sprawców powraca na drogę przestępczą; w takiej sytuacji należałoby podejmować na nowo wielu spraw umorzonych na zasadzie art. 11a now.k.p.k. Co gorsza, byłyby to sprawy „stare", dotyczące czynów sprzed kilkunastu miesięcy, a nawet kilku lat, gdy pierwotne źródła dowodowe uległy bezpowrotnej utracie lub zniekształceniu; chociażby same ślady pamięciowe świadka o okolicznościach czynu ulegną znacznemu osłabieniu. Zachodziłaby ponadto konieczność łączenia spraw do wspólnego prowadzenia, tj. sprawy wznowionej do dochodzenia pozostającego na biegu i nierzadko toczącego się w innej jednostce prokuratury, aniżeli miejsce postępowania umorzonego w trybie art. 11a now.k.p.k.

Kolejna rzecz: co prawda przesłanka „umorzenia ugodowego" stanowi, że „okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości", to nie oznacza,

że prokurator przed zastosowaniem tej instytucji będzie gromadził wszystkie dowody identycznie, jak robiłby to w przypadku skierowania sprawy do sądu wraz z aktem oskarżenia. Przeciwnie, w praktyce instytucja z art. 11a now.k.p.k. byłaby stosowana na możliwie najwcześniejszym etapie postępowania przygotowawczego, jeśli tylko podejrzany i pokrzywdzony wyraziliby chęć zawarcia ugody, bo taka jest istota art. 11a now.k.p.k. W takich okolicznościach siłą rzeczy postępowanie dowodowe byłoby ograniczane do niezbędnego minimum.

Wynika z tego, że wznawianie postępowania na podstawie art. 11c now.k.p.k., najczęściej przez innego prokuratora, niż prowadzący pierwotne postępowanie, po wielu miesiącach od zakończenia dochodzenia lub śledztwa, generowałoby jeszcze więcej czynności procesowych do wykonania ze wznowioną sprawą, obarczonych trudnościami m.in. z powodu upływu czasu od popełnienia czynu, aniżeli zakończenie sprawy aktem oskarżenia w pierwotnym postępowaniu.

Instytucja wznowienia postępowania, przewidziana w art. 11a now.k.p.k., jest złym rozwiązaniem. Z drugiej strony, osoba, która skorzystała z art. 11a now.k.p.k. i powróciła do przestępstwa, powinna być surowiej potraktowana. Nic nie stoi na przeszkodzie aby poprzednia karalność na zasadzie art. 11a now.k.p.k. rodziła określone, negatywne skutki procesowe dla sprawcy np. stanowiła okoliczność wpływająca na wyższy wymiar kary w zbiorze dyrektyw wymiaru kary (art. 54 § 2a k.k.), stanowiła negatywną przesłankę skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 2 k.k.) i warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 69 § 4 k.k.).

## Niekonstytucyjność przepisu art. 11a now.k.p.k.

Przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Równość wobec prawa definiowana jest jako dyrektywa równego traktowania wszystkich podmiotów, charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną. Zasada równości nie ma charakteru absolutnego, jednak ewentualne odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą być proporcjonalne, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania.

Osoby, które popełniły podobne przestępstwa, jeśli chodzi o ciężar gatunkowy, powinny znaleźć się w podobnej sytuacji, m.in. w zakresie grożącej im

kary, możliwości zastosowania środków probacyjnych czy objęcia ich jeszcze innymi instytucjami prawno-karnymi. Spełniając ów konstytucyjny wymów, k.k. oraz k.p.k. zawierają przepisy regulujące instytucje o ogólnym charakterze, których przesłanki stosowania określone są abstrakcyjnie dla wszystkich rodzajów przestępstw np.:

- umorzenie absorbcyjne stosuje się „w sprawie o występek, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5" (art. 11 § 1 k.p.k.),
- „tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku" (art. 259 § 3 k.p.k.),
- dobrowolne poddanie się karze można zastosować wobec oskarżonego, któremu zarzucono „przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności" (art. 387 § 1 k.p.k.),
- „warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności" (art. 66 § 2 k.k.),
- „sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku" (art. 69 § 1 k.k.).

W przytoczonych regulacjach ustawodawca traktuje osoby w podobnych sytuacjach prawnych podobnie; *a contrario* nie różnicuje na typy przestępstw możliwości skorzystania przez sprawcę np. z warunkowego zawieszenia wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku (art. 69 § 1 k.k.) ale pozwala zawiesić karę dla sprawcy każdego przestępstwa, jeśli jej wymiar nie przekracza roku.

Konstytucja dopuszcza sytuację, w której nastąpi zróżnicowanie sytuacji prawnej takich osób, o ile ograniczenie zasady równości dokonywane jest z zachowaniem zasady proporcjonalności. Wprowadzone zróżnicowanie musi mieć zatem charakter racjonalnie uzasadniony, a kryterium zróżnicowania pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostają naruszone w wyniku nierównego traktowania podmiotów podobnych[2].

W uzasadnieniu do projektu art. 11a now.k.p.k. wskazano, że „instytucja ta jest ograniczona do wąsko określonej kategorii przestępstw oraz uzależniona od okoliczności sprawy i sytuacji sprawcy przestępstwa. Jej zasadniczy cel stanowi zapewnienie pokrzywdzonemu przestępstwem, którego dolegliwość może być określona jako niska albo średnia, możliwości jak najszybszego naprawienia wyrządzonej szkody i rozstrzygnięcia konfliktu wynikłego z popełnionego przestępstwa bez konieczności prowadzenia długotrwałego procesu sądowego.

[2] P. Tuleja (red.), P. Tuleja, *Komentarz do art. 32 Konstytucji*, Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, LEX.

Wynika z tego, że podstawową wyodrębnienia w art. 11a now.k.p.k. jedynie art. 157 § 3 k.k., art. 160 § 3 k.k., art. 177 § 1 k.k. oraz „występków przeciwko mieniu popełnione bez użycia przemocy lub groźby bezprawnej, których wartość nie przekracza 20.000 złotych, z wyłączeniem występków określonych w art. 279–283” - stanowiły następujące przesłanki:

1. chęć zapewnienia pokrzywdzonemu przestępstwem możliwości jak najszybszego naprawienia wyrządzonej mu szkody,
2. określenie dolegliwości przestępstwa, jako niska albo średnia,
3. jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu, to jego wartość nie może przekraczać 20.000 zł i przestępstwo zostało popełnione bez użycia przemocy lub groźby bezprawnej.

Takie zróżnicowanie, w świetle art. 32 ust. 1 Konstytucji, nie posiada wystarczającego, racjonalnego uzasadnienia z kilku powodów.

Po pierwsze w Kodeksie karnym znajdują się przestępstwa o niższym ciężarze gatunkowym *in abstracto*, aniżeli wyszczególnione w art. 11a § 2 now.k.p.k.; dotyczy to m.in. art. 181 § 5 k.k., art. 187 § 2 k.k., art. 220 § 2 k.k. Jeszcze większa liczba przestępstw „o mniejszym ciężarze gatunkowym”, aniżeli czyny wskazane w art. 11a § 2 now.k.p.k., została stypizowana w wielu pozakodeksowych przepisach karnych.

Nie sposób znaleźć *in abstracto* pomiędzy osobami, które popełniły przestępstwo z art. 157 § 3 k.k., art. 160 § 3 k.k., art. 177 § 1 k.k., a sprawcami czynów zabronionych opisanych w art. 181 § 5 k.k., art. 187 § 2 k.k., art. 220 § 2 k.k. – takich istotnych i odmiennych cech, np. pod względem społecznej szkodliwości czynu, charakteru zawinienia, aby w ustawie traktować ich odmiennie tzn. faworyzować jedną grupę poprzez możliwość skorzystania z „umorzenia ugodowego”, a dyskryminować drugą grupę sprawców, którzy nie mają takiej możliwości.

Jeśli nawet przyjąć, że w zakres czynów objętych „umorzeniem ugodowym” chodziło o przestępstwa, gdzie szybko można naprawić finansowo powstałą szkodę materialną (np. art. 278 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k.), to szkoda taka może również urealnić się w przypadku wypełnienia znamion innych występków, aniżeli tylko „przeciwko mieniu”; chodzi m.in. o art. 267 § 1-4 k.k. czy art. 268a § 1-2 k.k.

Dodać należy, że chociaż poza nawiasem zastosowania „umorzenia ugodowego” znalazły się przestępstwa kwalifikowane z art. 279 k.k.- art. 283 k.k., to jednak społeczna szkodliwość takich czynów, jeśli stanowią „wypadek mniejszej wagi” (art. 283 k.k.), nierzadko jest - w konkretnych stanach faktycznych - nawet mniejsza, aniżeli przestępstw wymienionych w art. 11a now.k.p.k.

Opisana sytuacja powoduje, że proponowany kształt art. 11a now.k.p.k. nadmiernie ingeruje w równość osób podejrzanych w postępowaniu karnym faworyzując status jednych podejrzanych wobec innych podejrzanych bez zachowania proporcjonalności, tj. cele, jakie chce osiągnąć projektodawca są nieproporcjonalne do stopnia pogorszenia sytuacji niektórych osób. Przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji wymaga natomiast zachowania równości w tym względzie na płaszczyźnie stanowienia prawa.

Poczynione wnioski dotyczą także niekonstytucyjności art. 11b now.k.p.k.; przewidziano w nim fakultatywne umorzenie postępowania w sprawie o występek określony w art. 270 § 2a i 3 k.k. lub art. 271 § 2 k.k. faworyzując w sposób nieuzasadniony sprawców tych przestępstw w stosunku do sprawców innych czynów zabronionych opisanych m.in. w Rozdziale XXXIV „Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów" k.k.

## Wnioski

1. „Ugodowe umorzenie" postępowania, o którym mowa w art. 11a i 11b now.k.p.k., powinno dotyczyć kategorii czynów zabronionych, których zbiór wyznaczać będzie abstrakcyjne zagrożenie karą, zamiast kazuistycznej egzemplifikacji kwalifikacji prawnych poszczególnych przestępstw; warto rozważyć np. czy konsensualizm mógłby dotyczyć przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 5 przy założeniu, że sprawca jest osobą niekaraną; w grę wchodzi nawet wyższe zagrożenie karą szczególnie wskazane przy załatwianiu ogromu spraw dotyczących art. 286 § 1 k.k. przy odpowiednim marginesie uznaniowości dla prokuratora,
2. Objęcie „umorzeniem ugodowym" także przestępstw, gdzie nie występuje pokrzywdzony, jako indywidualna osoba fizyczna doznająca szkody wynikającej z czynu zabronionego.
3. Ugodę należy zawierać wyłącznie przed prokuratorem; powinna ona posiadać prosty, sformalizowany charakter oraz dotyczyć postanowień łatwo weryfikowalnych.
4. Umorzenie sprawy na podstawie art. 11a i 11b now.k.p.k. powinny mieć ostateczny charakter, tj. bez możliwości wznowienia postępowania na podstawie art. 11c now.k.p.k.; negatywne dla podejrzanego skutki powrotu do przestępstwa należy zaliczyć do dyrektyw zaostrzających wymiar kary i ograniczających zastosowanie, korzystanych dla oskarżonego, środków probacyjnych.

5. Dokonanie opisanych zmian sprawi dopiero, że przepisy art. 11a i 11b now.k.p.k. spełnią konstytucyjne wymogi stanowienia prawa.

| | | |
|---|---|---|
| Jacek Skała<br>Przewodniczący<br>ZZPiPP | Paweł Opitek<br>Dyrektor Biura Prawnego<br>ZZPiPP | Bartosz Jastrzębski<br>Rada Główna<br>ZZPiPP |